

WYBIÓRCZY PRZEGLĄD PRASY

Geodetický a kartografický obzor [sierpień 2016]



● Blisko 24 lata, jakie minęły od czasu rozpadu Czechosłowacji, wystarczyły, aby w nazwach geograficznych na granicy Czech i Słowacji pojawiło się sporo różnic. Z porównania map topograficznych 1:50 000 wydawanych w obu tych krajach

wynika, że rozbieżności dotyczą 50 z 300 przeanalizowanych toponimów. To sporo, choć – jak zaznacza autor artykułu „Porovnání hraničních jmen na základní mapě 1:50 000 na státní hranici Česka a Slovenska” – wiele różnic dotyczy drobiazgów, np. małych i dużych liter czy znaków diakrytycznych.

Point of Beginning [sierpień 2016]



● W zestawieniu „Top 100” znajdziemy sto największych amerykańskich firm działających w branży geodezyjnej. Ranking pokazuje, że mediana przychodów tych spółek wynosi 4 mln dolarów, przy czym jeśli uwzględnimy tylko sprzedaż zwią-

zaną z działalnością geodezyjną, wartość ta stopnieje dwukrotnie. Mediana liczby pracowników zatrudnionych na pełen etat wyniosła z kolei 20. Z polskiego punktu widzenia ciekawy może wydać się fakt, że zarówno w przypadku małych, jak i dużych przedsiębiorstw geodezyjnych kontrakty z administracją rządową stanowią niewielki odsetek przychodów – od 10 do 13%.

● Jeśli ktoś uważa, że drony niczym go już nie zaskoczą, niech zajrzy do artykułu „Machine Impossible”. Zaprezentowano w nim bezzałogowca, który może nie tylko latać, ale także... pływać pod wodą! Choć wynalazek wygląda jak zwykły dron (i takie też ma osiągi w powietrzu), to według zapewnien twórców może zamienić się w łódź podwodną w kilka sekund i nurkować nawet przez kilka go-

dzin na głębokości do 200 metrów. Wynalazkiem już interesują się firmy wydobywające spod dna oceanu gaz czy ropę, a także przedsiębiorstwa budujące morskie elektrownie wiatrowe. W „gotęj” wersji maszyna ma kosztować około 10 tys. dolarów, a w najbardziej „wypasionej” – nawet kilkaset tysięcy. Kiedy wejdzie na rynek? Tego wynalazcy jeszcze nie wiedzą.

VDV Magazin [4/2016]



● Na razie rzeczywistość rozszerzona kojarzy się głównie z rozrywką, np. łapaniem pokemonów, ale czy może znaleźć zastosowanie w pracach inżynierskich, w tym

geodezji? Zdaniem autora artykułu „Durch die Erweiterung von Drohenaufnahmen könnten Bauüberwachungen erleichtert werden” może. Warunkiem jest jednak opracowanie lepszych technologii wyznaczania pozycji oraz parametrów orientacji urządzenia – dokładniejszych i bardziej niezawodnych niż te dostępne obecnie w amatorskich tabletach czy smartfonach.

GPS World [sierpień 2016]



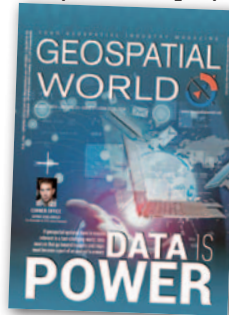
● Czy Brexit może opóźnić budowę europejskiego systemu nawigacji satelitarnej? Zdaniem autorów artykułu „Galileo and the Brexit Effect” nie jest to wykluczone. Konsekwencje

wystąpienia Wielkiej Brytanii z UE mogą być bolesne szczególnie w przypadku tzw. usługi regulowanej publicznie (PRS), która ma zapewnić bardziej odporny na zakłócanie sygnał np. policji, straży pożarnej czy pogotowiu. To właśnie brytyjskie instytucje naukowe są najbardziej zaangażowane w przygotowanie tego serwisu.

● Amerykańska armia solidnie przygotowuje się na wypadek incydentów zakłócania sygnałów GPS na rozległym obszarze. Rozwiązaniem problemu ma być system UHARS (Ultra High-Accuracy Reference System) bazujący na sieci naziemnych nadajników firmy Locata. Testy wykonane na pustynnym poligonie White Sands wykazały, że wynalazek pozwala wyznaczać pozycję z centyme-

trą dokładnością nawet przy kompletnym zagłuszeniu sygnałów GPS. UHARS przydaje się jednak nie tylko do lokalizacji, ale także do precyzyjnego wyznaczania czasu, który jest niezbędny np. przy szyfrowaniu wiadomości. O szczegółowych wynikach testów tego systemu można przeczytać w artykule „Can't Deny the Truth”.

Geospatial World [sierpień 2016]



● W wywiadzie zatytułowanym „A More Elastic and Automatic Cloud” o rosnącym znaczeniu chmury obliczeniowej w geodezji, kartografii i GIS-ie mówi Sandeep Singhal – jeden z dyrektorów w Google’u. Zauważa on, że z różnych powodów przedsiębiorstwa wciąż obawiają się korzystania z tej technologii i unikają jej pełnego wdrożenia. Tymczasem na horyzoncie pojawia się trzecia generacja „chmury”, która zapewnia m.in. elastyczny dostęp do pamięci i mocy obliczeniowej. W dalszej perspektywie – przewiduje przedstawiciel Google’a – cloud computing sprawi, że zaawansowane analizy przestrzenne dostępne dotychczas tylko w drogich pakietach oprogramowania będą na wyciągnięcie ręki nawet dla przeciętnego internauty. Jako przykład podaje automatyczną identyfikację obiektów na zdjęciach lotniczych i satelitarnych.

Civil Engineering Surveyor [lipiec/sierpień 2016]



● Coraz popularniejszy druk 3D wydaje się idealnie pasować do działalności firm geodezyjnych i kartograficznych, jednak z nieznanym przyczyn branża wykazuje niewiel-

kie zainteresowanie tą technologią. Być może inspiracją do kupna drukarki 3D będzie artykuł „Hello, this is London rising”? Autor opisał w nim cały proces wydruku trójwymiarowego modelu zabudowy Londynu. Wyjaśnił m.in., jak przygotować do tego celu dane z lotniczego skanowania laserowego, jakie oprogramowanie i sprzęt sprawdzają się najlepiej oraz z jakimi wyzwaniem należy się liczyć.

Oprac. JK